

Kaczzki

Ten Typ Mes

Ja będę dziś puszczał kaczk
Będę dziś puszczał kaczk
Będę dziś puszczał kaczk
Będę jadł różne znaczki
Ja Będę dziś puszczał kaczk
Będę dziś puszczał kaczk
Będę dziś puszczał kaczk
Będę jadł różne znaczki
Pocztowe, po jednym na głowę

Miejskie sprawy mnie meczą
O relaksie memento
Kilometrów mam przed sobą duecento
Ze sobą sakwę pełną
Dziś uciekam se z inferno
Zawsze pracuje ciężko
Na was tak jak Keylor
Puszczam obłok
Mieszam sprite'a z tioco
W butelce i w portfelu karta oro
Retrospekcji sporo
A wrażeń ciągle mało
Zygmunt a nie proszek
A ide całość całość
Płynę jak Sparrow
Degustuje jak Amaro
W żyłach to nie hel
A w gór lecę tak jak balon (balon)
Lecę na chmurze jak Dragon Ball
Moje akcje, ballon d'or

Ja będę dziś puszczał kaczk
Będę dziś puszczał kaczk
Będę dziś puszczał kaczk
Będę jadł różne znaczki
Ja Będę dziś puszczał kaczk
Będę dziś puszczał kaczk
Będę jadł różne znaczki
Pocztowe, po jednym na głowę

Ja będę dziś puszczał kaczk
Będę dziś puszczał kaczk
Ty weź kąpiel w wodzie po babci
Ty idź se zapuszczając baczki
Ja będę dziś puszczał kaczk
Będę dziś puszczał kaczk
Ja planuje high z Maćkiem
Ty z żułami pchaj taczki

Od zawsze słyszałem że w szkole jest diler
I da mi polizać znaczek
I pierwszą dawkę za darmo
Czy w końcu go spotkam - zobaczę
Zwiedziłem pół świata, a raczej dwie trzecie
A jak nie lecę to w chuja
I myślę że nie ważne gdzie na planecie
A z jaka ekipą się bujasz

I biorę do ręki kamień
I będę nim kicał po tafli
A jeśli jest płaski
Podbić będzie jakiś tuzin roughly
Jadę na festiwale, popaprańcu
Mam tyle opasek z festiwali że
Na choinkę robię sobie z nich co roku łańcuch
Same vipy, żadnej lipy
Wiec nieco dosyć tłumów
Ludzi tak piennych że jak się skaleczą broczy humus
I w lesie jest prawda
W jeziorze niepokój
Wiec zabieram sampler
A ty wysiaduj swój Pro Tools
I ze mną jest Tuzza, i jedziemy kabriem

Przed sobą mamy prowincje
W kieszeniach mamy Kalabrię

Ja będę dziś puszczał kaczki
Będę dziś puszczał kaczki
Będę dziś puszczał kaczki
Będę jadł różne znaczki
Ja Będę dziś puszczał kaczki
Będę dziś puszczał kaczki
Będę jadł różne znaczki
Pocztowe, po jednym na głowę

Będę se puszczał kaczki
Będę se puszczał kaczki
Dosyć mam paru tych faci
Ty bujaj się w Dacji
Będę se puszczał kaczki
Będę se puszczał kaczki
Chwal się na Insta jakie masz laczki
Jakie masz laczki

Ile możesz szamać plony miasta
Czasem powiem sobie że finito oraz basta
Dzisiaj nie odbiore choćby nawet perkę z Calli
Czasu mierzy słońce prędzej złoty zenit a nie Rollie
Zenit a nie Rollie! Wiele nie chcę widzieć
Klapki mam na oczach jak na Motorolli
Moje miasto mętłą wodę ma
Tak już jest że wióry lecą kiedy rąbią drwa, rąbią drwa
Papier ziomem raczy na trzy chociaż może i na dwa
Jadę puścić kaczkę tam gdzie żem nie widział piękniejszego tła
Nie widziałem tego tła, ile można ćpać tu w WWA
W mieście czuję winę, jadę w lasy poczuć łaskę
Dzisiaj nie namówisz mnie na drina bo litrami chłonę moją ayahuasę (ayahuas
ce)
Bo litrami chłonę moją ayahuasę
Ayahuasę
Ayahuasę
(ayahuasę)
(ayahuasę)

Ja będę dziś puszczał kaczki
Będę dziś puszczał kaczki
Będę dziś puszczał kaczki
Będę jadł różne znaczki
Ja będę dziś puszczał kaczki
Będę dziś puszczał kaczki

Będę jadł różne znaczki
Pocztowe, po jednym na głowę

Będę se puszczał kaczk
Będę se puszczał kaczk
Dosyć mam paru tych faci
Ty bujaj się w Dacii
Będę se puszczał kaczk
Będę se puszczał kaczk
Chwal się na Insta jakie masz laczki
Jakie masz laczki